Gitara klasyczna i akustyczna

Andrzej Góralski

Gitarę klasyczną śmiało można uznać za matkę całej, dziś już sporej rodziny obejmującej gitary akustyczne, elektryczne, a także hawajskie, stalowe, basowe, barytonowe i tenorowe oraz ukulele. A przecież jej obraz w obecnej, dobrze wszystkim znanej postaci, skrystalizował się dopiero pod koniec XVIII wieku, kiedy to hiszpański lutnik Antonio Torres z Sewilli zakończył wielowiekowy proces ewolucji stylistyczno-konstrukcyjnej ustalając obowiązujące do dziś kanony. Gitara klasyczna jest instrumentem strunowym, szarpanym, o konstrukcji drewnianej i menzurze około 650 mm. Tworzy ją stosunkowo szeroka, pokryta 19-progową podstrunnicą szyjka, z jednej strony zakończona główką z maszynkami regulującymi napięcie strun, z drugiej wklejona na wysokości XII progu w pudło rezonansowe o symetrycznym, ósemkowym obrysie, z okrągłym otworem rezonansowym. Struny zaczepione są i podparte zarazem na drewnianym mostku przyklejonym bezpośrednio do płyty wierzchniej (rezonansowej) pudła. Instrument posiada 6 strun strojonych: E1, H2, G3, D4, A5, E6. Gitara klasyczna opornie poddała się wszelkim próbom modernizacji. W zasadzie przez ostatnie 200 lat jedynie oryginalne struny jelitowe zastąpiono bardziej praktycznym naciągiem nylonowym, poza tym wprowadzono nieliczne wykonania *cutaway* z wycięciem korpusu ułatwiającym dostęp do najwyższych pozycji podstrunnicy i zmieniono rodzaj użytych klejów i lakierów. Sporadycznie można jednak spotkać instrumenty o zwiększonej liczbie strun oraz wykonania o lżejszej konstrukcji, z niżej zawieszonymi strunami, sprawdzające się szczególnie w perkusyjnej technice flamenco. Na początku XIX wieku nowe, mniej poważne muzyczne trendy sprawiły, iż gitara w swojej dotychczasowej klasycznej postaci okazała się być zbyt cichą, skromną, poza tym skutecznie hamowała rozwój technik wykonawczych. Pomysł na odważne zmiany w tym nieco już skostniałym kanonie przywiózł do Stanów Zjednoczonych niemiecki lutnik Frederick Christian Martin, i już w połowie owego wieku zaczęła się stopniowa metamorfoza instrumentu. Po „ergonomicznej" zmianie szerokości i profilu szyjki oraz głębokości jej osadzenia w korpusie (teraz na

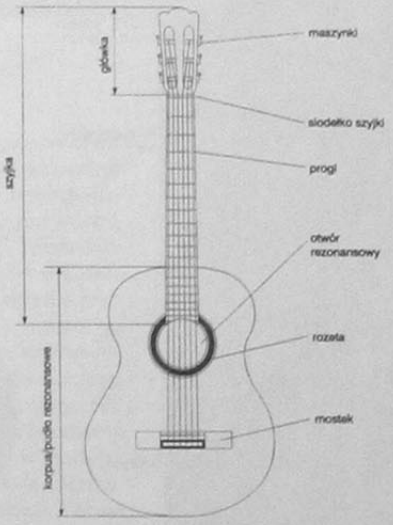

Budowa gitary klasycznej

Gitara klasyczna Antonio Torresa

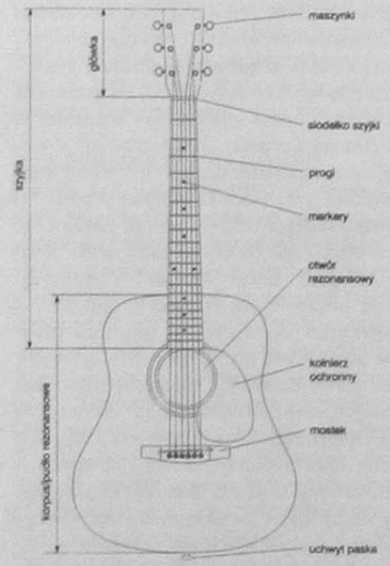

Budowa gitary akustycznej flat-top

Gitara akustyczna flat-top – Martin D-41

Gitara akustyczna solid-body – Guild Peregrine

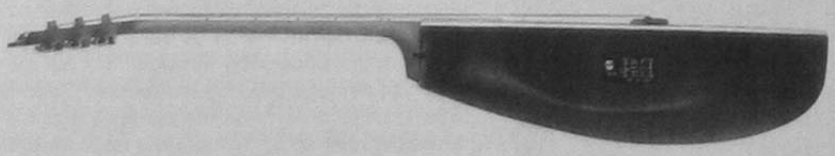

Gitara akustyczna flat-top z dnem uformowanym z włókna szklanego – Ovation Balladeer

Gitara akustyczna wieloszyjkowa – Manzer Picasso

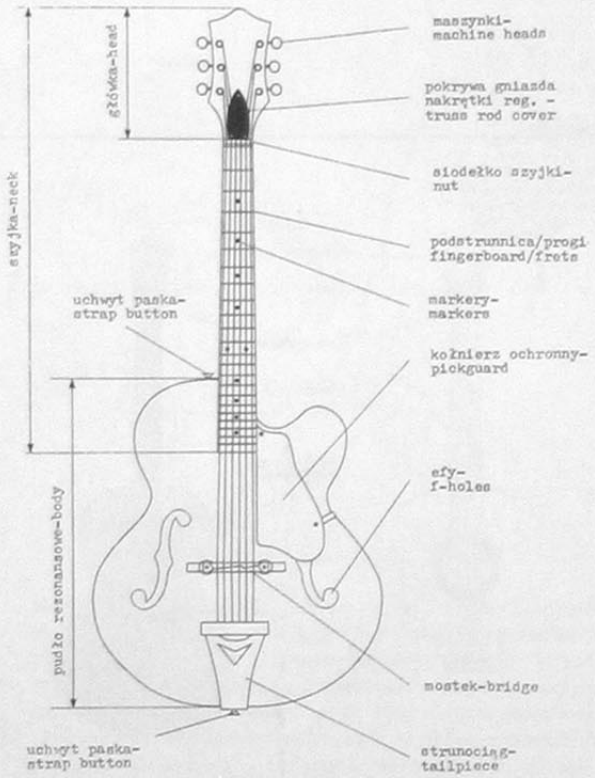

Budowa gitary akustycznej arch-top

Gitara akustyczna arch-top – Gibson Super 400

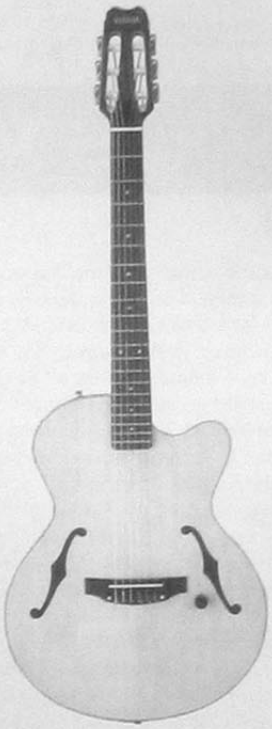

Gitara akustyczna z nylonowymi strunami – Yamaha AEX500

wysokości XIV pozycji), po zaokrągleniu podstrunnicy, powiększeniu pudła rezonansowego i zmianie strun na stalowe szarpane już nie palcami, a specjalną kostką, powstał nowoczesny „twór" zwany dziś gitarą akustyczną. Wygodna, wszechstronna, głośna, niekiedy wręcz agresywna, zainspirowała muzycznych twórców do wytężonej pracy.

Instrument nazwano flat-top (od płaskiej płyty wierzchniej), a do Martina zaczęli dołączać kolejni lutnicy, z George'm Washburnem na czele, wyczuwający ogromny potencjał nowego zjawiska. Inną drogę wybrał Orville Gibson, który zaprzągł do gitarowej służby klasyczne rozwiązania ze skrzypiec i wiolonczel. Jego gitara akustyczna zwana *arch-top* miała rzeźbioną, wypukłą płytę wierzchnią z dwoma typowo skrzypcowymi efami i szyjkę wklejoną pod kątem w korpus. Rozwiązanie takie wymuszało zastosowanie ruchomego, stosunkowo wysokiego mostka i niezależnego strunociągu, co także zdradzało wiolistyczne korzenie. Usztywniono też wydłużoną szyjkę instalując w jej wnętrzu śrubowy mechanizm napinający. Instrumenty trafiły w przysłowiową dziesiątkę i szybko opanowały rynek. Stało się też jasne, że światowe centrum gitary zmieniło swoją siedzibę, przenosząc się z Europy do USA.

Gitara *flat-top*, ze względu na jasny, przejrzysty, dynamiczny i głośny ton okazała się bardziej uniwersalna i znalazła zastosowanie w wielu orientacjach muzycznych. Bardziej szlachetny, wręcz elitarny instrument *arch-top*, brzmiący ciemniej i stateczniej upodobali sobie jazzmani. Dziś gitary akustyczne, szczególnie tańsze i popularniejsze modele *flat-top*, cieszą się niesłabnącą popularnością w muzycznym świecie. Produkowane w milionowych nakładach, o nie zawsze niestety zadowalającej jakości, znajdują się w katalogach wszystkich większych firm muzycznych. Zainteresowanie to sprawiło, iż opracowano też akustyczne wersje basów. Pionierskie akustyczne gitary Earthwooda czy Guilda, po zaakceptowaniu przez odbiorców, utorowały drogę współczesnej, bardziej już bogatej ofercie obejmującej instrumenty *flat-* i *arch-top*, 4- i 5-strunowe oraz progowe i bezprogowe *(fretless)*. Tymczasem połowa lat 70. ubiegłego stulecia przyniosła kolejną, choć może już nie tak nośną rewolucję. Znany konstruktor lotniczy Charles Kaman, m.in. twórca znanych śmigłowców, zastąpił dolną, drewnianą część pudła rezonansowego gitary *flat-top* wypukłą „wypraską" uformowaną z utwardzonego żywicą epoksydową włókna szklanego. Następnie „nagłośnił" ten nowatorski model, proroczo nazwany Ovation, instalując pod siodełkiem mostka nowoczesny, niezwykle sprawny przetwornik piezoelektryczny wspomagany na dodatek niskoszumowym przedwzmacniaczem zasilanym z baterii. Wydarzenie to zachęciło też innych twórców, co zaowocowało między innymi unikatowym instrumentem wykonanym w całości (!) z kompozytu, tym razem jednak jeszcze bardziej „kosmicznego" – węglowo-epoksydowego (RainSong). Znacznie rozwinięto też ofertę specjalistycznych, coraz bliższych ideałowi, przetworników „akustycznych", i to zarówno tych pionierskich – piezoelektrycznych (Fishman, EMG, L. R. Baggs, Highlander), jak i pojemnościowych (B-Band) oraz elektromagnetycznych (Seymour Duncan, DiMarzio, Dean Markley). Wysoka jakość owych urządzeń sprawiła, że pojawiła się kolejna grupa instrumentów nieco przekornie mianowanych akustycznymi gitarami *solidbody*, których pudła rezonansowe zastąpiono litymi korpusami (oczywiście nie należy ich mylić z gitarami elektrycznymi). Z powodzeniem i bez większego problemu zelektryfikowano ortodoksyjne dotąd instrumenty klasyczne dokonując przy okazji ciekawego miksu, w wyniku którego powstała coraz bardziej popularna gitara akustyczna ze strunami nylonowymi (Ovation, Godin). Równie udanie zakończyły się też próby ze zwiększeniem liczby strun instrumentu do 7 (oczywiście dużo wcześniej wprowadzono do obrotu świetnie brzmiące akustyczne gitary 12-strunowe oraz pomysł na gitarę wieloszyjkową (np. 6 strun + 12 strun + mandolina). Znaczna liczba zelektryfikowanych gitar akustycznych zmusiła konstruktorów do opracowania specjalistycznych wzmacniaczy uwzględniających specyfikę tych wymagających instrumentów. Obecnie każda szanująca się firma oferuje takie urządzenia wyposażone m. In. w wejścia o dopasowanej czułości, rozbudowane pod kątem gitary akustycznej korektory barwy często wspomagane przez nowoczesne procesory dźwięku oraz elektroniczne urządzenie eliminujące ciągle jeszcze występujące tu uciążliwe sprzężenia i wzbudzenia elektryczne. Do niewątpliwych osiągnięć gitary akustycznej należy dorzucić jeszcze nie podlegający dyskusji fakt, iż to właśnie ona dała życie gitarze elektrycznej, nie tracąc przy tym nic ze swojej świeżości i popularności.

Specjalistyczny wzmacniacz do gitary akustycznej – Fender Acoustasonic